

Czytania: Ef 2, 12-22; Ps 85 (84), 9ab i 10. 11-12. 13-14; Aklamacja Łk 21, 36; Ewangelia Łk 12, 35-38

Święty Paweł uświadamia nam dzisiaj, że poganie, którzy nie znali Chrystusa ani nie mieli udziału w tradycji prawa mojżeszowego, byli jak ludzie „nie mający nadziei ani Boga na tym świecie”. Żyli oni w pewnej duchowej pustce, wewnętrznie niespokojni, zagubieni, blakający się w wewnętrznych rozważaniach na temat sensu życia, religii, istnienia świata. Ci, którzy poznali i przyjęli Chrystusa do swojego życia odnaleźli pokój serca, sens i pełnię życia. „On bowiem jest naszym pokojem”. Chrystus przez swój krzyż i krew wylaną na krzyżu przyniósł nam wszystkim pokój, chce przyciągnąć wszystkich do siebie o swojego serca pełnego łask, i połączyć wszystkich w jeden lud Boży, pojednać wszystkich z Bogiem i pojednać ludzi między sobą zadając „śmierć wrogości”. Chrystus zachęca nas do likwidowania podziałów, które nie mają racji bytu, a są wyrazem uprzedzeń, bezpodstawnych niechęci. We wszelkiego rodzaju sporach musimy zawsze dążyć do pokoju. W kontekście tego listu Paweł czyni aluzje do sporów pomiędzy wyznawcami Chrystusa pochodzącymi z pogaństwa a wyznawcami Chrystusa pochodzącymi z judaizmu. Chrystus łączy i przygarnia wszystkich, którzy chcą mu zaufać i uwierzyć. „W swym ciełe pozbawił On mocy prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć sobie jednego człowieka”, aby wszyscy byli jedno, bez względu z jakiego końca świata pochodzą. Bo jak mówi Paweł „w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca”, dlatego w Kościele wszyscy jesteśmy jedno, mimo całej wielonarodowej i wielokulturowej różnorodności. Paweł jak fundament podaje apostołów i proroków, aby podkreślić, że objawienie się Jezusa jako Mesjasza i korzenie kościoła tkwią w prorocत्वach ST. Chrystus jest nowym prawodawcą, a prawo wyrażone w zarządzeniach, które miało być wychowawcą, obowiązywało do momentu nadejścia Chrystusa. Prawo Boże, to fundamentalne, nadal obowiązuje i jest wpisane w serce i naturę człowieka, ale sposób jego rozumienia i praktykowania się zmienił i został oparty na przykazaniu miłości Boga i bliźniego.

My z naszej strony powinniśmy mieć zawsze biodra przepasane, czyli powinniśmy być gotowi do pomnażania dobra w naszym życiu na co dzień i powinniśmy mieć zapalone pochodnie tzn. powinniśmy być zawsze gotowi na osobiste spotkanie z Chrystusem. Kiedy On przyjdzie albo kiedy On nas powoła do siebie, będziemy mogli spotkać się z Nim w szczęściu i radości, jak się spotyka długo wyczekiwanego ukochanego czy wyczekiwaną ukochaną.

Prośmy o jedność Kościoła i jedność Chrześcijan, aby Chrystus był tym, który przynosi pokój i jednoczy serca.

o. Wiesław Jonczyk SJ